

Оссолінські колекції.

CD – диск виконано в рамках угоди укладеної з квітня 2004 р. між Львівською науковою бібліотекою НАН України у Львові і Національним Закладом ім. Оссолінських у Вроцлаві.

Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział Rękopisów.
Zespół (fond) 73.
Archiwum Ostapa Ortwina

340. Korespondencja Ostapa Ortwina. Listy Stanisława Machniewicza do Ostapa Ortwina
1932 (2).

STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE

Державна бібліотека ім. Шевченка
Київ

№ Опт. 340/п. 19

2010

Млахневич Станіслав
(Mlachiewicz Stanisław)

Лист до Ортівіна Остапа

1932

Рим

1; 2 арк + 1 конв.
ш. пол.

1

Drogi Prezesie! Zwracam się do Pana, jako Prezesa Zawodowego Związku Literatów, z następującą sprawą, która wedle mego rozumienia, należeć musi do zakresu działania i kompetencji Związku. Przed rokiem przeszło Redakcja Ilustr. Kuryera codziennego w Krakowie, zwróciła się do mnie z tem, by zamieścić u nich dwa moje radiowe fejetony, jeden o estetyce maszyny pt. „Nowe piękno” a drugi pt. „Pochwała współczesności”. Do pierwszego zebrałem bogaty materiał ilustracyjny, w liczbie co najmniej około 12 fotografii, częściowo wypożyczonych, drugi miał być bez ilustracji. Obydwa fejetony gotowe do druku w nienagannym skrypcie maszynowym przesałem Redakcyi w kwietniu lub maju zeszłego roku, listami poleconymi, których kwity posiadam we Lwowie. W odpowiedzi na to otrzymałem zapewnienie Redakcyi z daty 26.maja, 1932. treści następującej: „Szanowny Panie! W odpowiedzi na list z 18. bm. komunikujemy, że nadesłane nam dwa fejetony leżą w tece i będą zamieszczone, lecz wobec znacznych ilości nagromadzonego materiału trudno nam w tej chwili dokładnie określić, kiedy to nastąpi. Z poważaniem itd.”

Jasno i wyraźnie! Ale od tego czasu jeszcze nic się nie wyklarowało w Redakcyi co do czasu zamieszczenia moich fejetonów. Urgowałem sprawę całą conajmniej z dziesięć razy, ostatnio pisząc bezpośrednio do posła Dąbrowskiego, ale nadaremnie! Uważam tego rodzaju postępowanie za niedopuszczalne i wysoce krzywdzące literata, zarówno moralnie jak i materialnie i dlatego pozwalam sobie rzecz całą W Panu przedłożyć z prośbą o interwencję. Niewiem jakie będzie Pańskie zdanie w tej mierze, ale mnie się zdaje, iż należałoby zażądać natychmiastowego druku w terminie określonym, obydwu rękopisów, bez żadnych skrótów. O ileby Redakcja nie uwzględniła?

tej, aż nadto uzasadnionej, prośby, wówczas pozostaje, albo sąd polubowny, albo grodzki. Uważam, że spotkał mnie niezasłużony afront, przynoszący mi szkodę i moralną i materialną, wobec czego byłoby uzasadnione żądanie odpowiednio wysokiego odszkodowania. Wysokość jego może oznaczmy wspólnie, po porozumieniu się. Wreszcie dodam, iż posiadam całą korespondencyę w tej sprawie w oryginale, częściowo w domu a częściowo w mej tece podróźnej. Równy rok, jaki minął już od obiętnic Kuryera usprawiedliwia chyba w zupełności moje obecne posunięcie. Jeszcze raz zlecając Drogiemu Panu Prezesowi tę znamienne dla naszych stosunków sprawę, proszę o rychłą interwencyę, choć z drugiej strony, nie kładę się, co do jej ujemnego wyniku.

Jutro wyjeżdżam z Rzymu do Neapolu i Palerma, ale korespondencyę proszę łaskawie skierować pod adresem hotelu w Rzymie. Będę bowiem dość często zmieniał miejsce pobytu, zacząłem lepiej korespondencyę zebrać w jednym stałym punkcie. Jak Pan wie, włóczę się już, po aż nadto słonecznej Italii prawie sześć tygodni. Zmiany ogromne, nie we wszystkim korzystne. Mam na myśli przedewszystkiem rozbudowę Rzymu, dla której bezlitośnie niszczy się młobownicze zaułki, uliczki i place. Na ich miejscu powstają nowoczesne internacyjne ulice, wśród których tu i ówdzie szczerzy zęby odsłonięta ruina rzymska, ale to wszystko wydaje mi się zaprzeczeniem ty Włoch, które kochaliśmy i do których niemal z nabożeństwem wędrował nasz zapal młodzieńczy i nasze pragnienie sztuki, poezyi i wzruszeń. Błądzą po Rzymie, jak po mieście obcym i nieraz godzianmi szukam znanych mi zaułków, jak Golem Meyrinka, a nie znalazłszy ich, wracam do domu rozczarowany i wściekły na sprawców tego niepowetowanego spustoszenia. Ci ludzie nie wiedzą, jaką szkodę czynią bezpowrotnemu pięknu zaułków wąskich i krętych uliczek i temu całemu dawnemu nastrojowi włoskiemu, którego już i śladu nawet nie znajdziesz w Rzymie

Małe miasteczka w okolicach, te słynne i cudowne Castelli Romani jeszcze nie podzieliły chwilowo losu stolicy, ale i na nie przyjdzie chwila. Wogóle ze szkoda mej pracy naukowej z coraz większą payą szukam starych zapomnianych i nieznanymi miasteczek, tych Włoch, o których Baedeker dyskretnie milczy. I tu są istne cuda, ale w Rzymie już tylko wspomnienie po nich! Przypuszczam, że powetuję sobie to wszystko w Hiszpanii, ale jakoś trudno mi się tam jeszcze dostać. Jutro Neapol i Capri, potem Sycylia. Napiszę jak natchnienie dopisze! Narazie pozdrowienia i serdeczności, Pani piękne ukłony, a całemu Lwowowi serdeczne „dowidzenia”

Stanisław Machniewicz
(Stanisław Machniewicz)

P.S. Dla spokojności i konwenasu piszę rwnocześnie ostatni urgens do Redakcyi Kuryera Krakowskiego, choć wiem, że i marki szkoda! Odpowiedź, która nie nadejdzie skierowana ma być do Rzymu!

M

HOTEL PAIX ET HELVETIA
ROMA



Polonia

Michałowiec Pan

Major Ostap Orlovic

Preres Jarodosego Trisiku literatón

Swoj

M: Bieloskiego

Targi Wschodnie



Lauds Paw Machuiewicz - Roma - Via 4. Novembre 110.
Hotel Paix & Helvetia



Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

www.digital-center.pl

biuro@digital-center.pl

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.

Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.

All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.